

# Wisner, Henryk

---

## Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie

---

Przegląd Historyczny 71/3, 655-657

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## KTOKOLWIEK BĘDZIESZ W NOWOGRÓDZKIEJ STRONIE...

Uwagi p. Witolda Sienkiewicza (PH t. LXX, z. 3, 1979, s. 519—522) w części pierwszej odnoszą się do powiatu nawogródzkiego, w drugiej zaś do mego artykułu pt. „Przedsejmowy sejmik nowogródzki w latach 1607—1648” (PH t. LXIX, 1978, z. 4, s. 677—689). Na pierwszą złożyły się: kwestia wpływu Radziwiłłów na treść instrukcji oraz sprawa kompletności wykazu posłów na sejm oraz układu tabeli, która obrazować ma „Popis szlachty nowogródzkiej” z 1651 r. Druga zawiera sądy p. Sienkiewicza w kwestiach językowych i onomastycznych. Całość uzupełnił *passus* poświęcony literaturze przedmiotu.

Dla oceny siły wpływów Radziwiłłowskich w pierwszej połowie XVII wieku p. Witold Sienkiewicz powołał się na spis dymów powiatu nowogródzkiego z 1690 r. i stwierdził, że w posiadaniu książąt znajdowało się podówczas 2/3 dymów. Ponadto sięgnął do popisu z 1697 r. i zweryfikował liczbę szlachty oraz ziemian województwa wypowiedzią Piotra Skargi z roku 1596 (!), na ile ją odczytał z „Dziejów kultury polskiej” Aleksandra Brücknera: „w 1596 r. — pisze p. Sienkiewicz — Piotr Skarga oceniał liczbę szlachty w województwie nowogródzkim na 600 rodzin”<sup>1</sup>. W konkluzji zanotował, że przewaga majątkowa Radziwiłłów musiała rzutować na rolę i proradziwiłłowski charakter sejmiku (s. 519). Nie kwestionując wniosku (?), zdziwić się trzeba metodzie, zarazem zaprzeczyć — prawdziwości przesłanki.

Sięgnięcie do wydanego w 1597 r. *Synodu brzeskiego* dowodzi bowiem, że Piotr Skarga nie oceniał liczby szlachty nowogródzkiej, lecz przytoczył „Namowę posłów JKM do oddzielonych w Brześciu”. Posłowie nie mówili o rodzinach, lecz domach szlacheckich. Nie o 600 i nie o określających liczebność szlachty nowogródzkiej. „W samym nowogródzkim województwie, jako wiadomo jest, sześćset i pięćdziesiąt cerkiew i służbę Bożą w nich spustoszyli, gdzie od sześciuset i dalej domów szlacheckich religii greckiej, ledwie szesnaście albo coś mniej zostało, którzy heretyckiej, nowokrzeńskiej zarazy uszli”.

Oceniwszy krytycznie zawarte w artykule zestawienie posłów na sejm („bardzo niekompletny wykaz”, s. 520), nie wspominając, że obejmuje 61 nazwisk (75% ogółu), p. Witold Sienkiewicz uzupełnił je nazwiskami — czterema. Pierwszy spośród zidentyfikowanych, Kazimierz Filip Obuchowicz, nie był jednak posłem na sejm 1621 roku, „o czym informuje nas w swoim Diariuszu” (s. 520), lecz może, 1620. Obuchowicz swą funkcję poselską wymienia przy okazji wzmianki o zamachu i straceniu Michała Piekarskiego. Adam Przyboś w biografii zamieszczonym w „Polskim Słowniku Biograficznym” przemilcza ją. Drugiego, Jana Frąckiewicza, istotnie wymienił Samuel Maskiewicz. Za zwrócenie na to uwagi dziękuję. Trzeci, Andrzej Obryński, nie był posłem, lecz, jak wynika z tekstu „Memoriale” Albrychta Stanisława Radziwiłła (wyd. A. Przyboś, R. Żelewski), do którego p. Sienkiewicz odsyła, deputatem sejmikowym do korektury praw Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jako poseł występuje jedynie w indeksie... Dziwi informacja o czwartym. Wbrew sugestiom („część owych «nieznanych» posłów można ziden-

<sup>1</sup> Tekst A. Brücknera został wypaczony: „Zdaje się jednak wielką przesadą, co Skarga (1596 r.) twierdził, jakoby w samym województwie nowogródzkim z 600 rodzin szlacheckich tylko 16 przy prawosławiu wytrwało” (cyt. za wyd. paryskim, A. Brückner, *Tysiąc lat kultury polskiej* t. I, Paryż 1955, szp. 833).

tyfikować sięgając do powszechnie dostępnych, drukowanych źródeł", s. 520). Wskazany Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu podaje jedynie wiadomość o przechowywaniu w zbiorach paryskich kopii instrukcji. Ona sama („jak wynika z treści — instrukcji", s. 520) zawierać ma nazwisko jednego tylko posła, Krzysztofa Kamińskiego. „Drugim... był zapewne Al. Jundziłł". Kopia ze zbiorów Czartoryskich, która wskazała A. Filipczak-Kocur, wymienia Krzysztofa Kamińskiego i Pawła Uniechowskiego...<sup>2</sup>

Z osobna zauważyć można, iż pisarstwo ziemskie nowogrodzkie, które, jak pisze p. Sienkiewicz, Michał Chreptowicz miał otrzymać po dzierżącym je do 1630 r. Janie Protasewiczu, Władysław IV nadał Chreptowiczowi latem 1634<sup>3</sup>.

Sprzeciw p. Sienkiewicza („należy uznać za nieporozumienie —", s. 521) wzbudziło przedstawienie w tabeli obrazującej wyniki „Popisu szlachty nowogrodzkiej" z roku 1651 z osobna husarzy, kozaków i „koni". Zarzut, który tłumaczyć zapewne należy raczej brakiem wiedzy niż złą wolą. Bardziej szczegółowy, chociaż o przeszło ćwierć wieku wcześniejszy (1621) popis szlachty trockiej wymienia wśród innych, podjezdki, z których dwa odpowiadały jednemu koniowi: „miasto półkonia stawił podjazdka" i półkonie. Rejestr popisowy Księstwa Żmudzkiego oprócz koni po husarsku i rajtarsku, po petyhorsku i kozacku, z osobna wskazuje na różnice w uzbrojeniu — z oszczepem, berdyszem, kordem, półhacikiem, z alebartem, po kozacku w pancerzu, po rajtarsku bez zbroi. Spisanie obywateli powiatu wołkowyskiego wyróżnia konie po husarsku, po kozacku, konie<sup>4</sup>. Konkludując, do czasu zastąpienia oświadczeń choćby na piśmie — dowodami, zachowanie podziału wydaje się konieczne.

Poza dyskusją zdaje się pozostawać stwierdzenie p. Sienkiewicza: „zagadkowo brzmi data 22 Jana podana przez Wisnera przy instrukcji na sejm" (s. 522). Sądzę, iż można je uzupełnić wskazując, że inkryminowany przypis brzmiał: „Instrukcja... na sejm w roku blisko przyszłym na dzień 22 Jana złożony". Podzielając zaś satysfakcję ze znalezienia rozwiązania: „ze wspomnianej instrukcji wynika, że chodzi o dzień 22 stycznia" (s. 522) spieszę poinformować, iż przechowywany w AGAD akt opatrzony jest nagłówkiem: „Instrukcja — na sejm — w roku blisko przyszłym tysiąc sześćset dziewiętnastym na dzień dwudziesty wtóry *Januarii* złożony". Osobno pogratulować należy i PT Redakcji „Przeglądu Historycznego", że drogę do wyjaśnienia zagadki opublikowała.

Na zakończenie kilka słów w kwestiach drobnych. Ucząsник czy, jak chce p. Sienkiewicz, uczesnik; Lichodziewscy czy Lichodziejewscy; Leszczykowski czy Leszczyłowski. Forma druga istotnie występuje w „Popisie" i jest powszechnie stosowana, przecież należy dodać, że Lichodziejewscy, co p. Sienkiewicz przemilcza, w „Polskiej Encyklopedii Szlacheckiej" występują i jako Lichodziejscy. Leszczyłowski wywodzą się z Leszczyłowa albo Leszczyłowicz. Formę: „uczastka", „uczastkowie" wymienia „Słownik języka polskiego" J. Karłowicza, A. Kryś-

<sup>2</sup> Jak wynika z przyp. 15 i 17 p. W. Sienkiewicz korzystał ze zbiorów paryskich a także moskiewskich.

<sup>3</sup> BOSS., rkps 2280/I, k. 115: Władysław IV do Albrychta Stanisława Radziwiłła, 10 lipca 1635, Olsztynek.

<sup>4</sup> Biblioteka im. Sałtykowa Szczedrina, Leningrad, Polskie autografy iz sobranii P. P. Dubrowskiego 133, nr 25, k. 72: Rejestr popisu — województwa i powiatu trockiego — idąc w drogę do Inflant, 9 października 1621 pod Zośłami. Na wszystkie wspomniane popisy popisy powoływałem się już w swoich pracach. AGAD, AR dz. VII, nr 89: Rejestr popisowy, b.d. Bibl. im. Sałtykowa Szczedrina, Polskie autografy iz sobranii P. P. Dubrowskiego 127, nr 53, k. 225: Spisanie — szlachty powiatu wołkowyskiego, 3 listopada 1621; tamże 133, nr 46, k. 140: Spisanie obywateli powiatu wołkowyskiego, 26 października 1621; tamże 133, nr 2, k. 3: Regestr okazu — obywateli powiatu brasławskiego, 26 października 1621, w Ozierosach.

skiego, W. Niedźwieckiego. Zapis w źródle kwestii przesądzać zatem nie może, a w każdym razie nie w kategoriach błędu. W tym względzie dość odwołać się do innego fragmentu tekstu p. Sienkiewicza, mianowicie, gdy pisze o Szwejkowskich (s. 521), chociaż w „Popisie” wymieniona jest chorążyna nowogrodzka Szwejkowska i takiejże formy — Szwejkowscy — używa w „Memoriale” (ściśle, w testamencie) kanclerz litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł. Natomiast twierdzenie, jakoby od czasów I. Łappo (1910) po A. Malcewa (1963) i H. Wisnera (1978) nic nie napisano o funkcjonowaniu oraz roli politycznej sejmików litewskich w XVII wieku przypisać należy przeoczeniu przez p. Sienkiewicza niezwykle ważnej pracy K. A. Vižonisa, „Bajorai valstybiniam Lietuvos gyvenime Vazų laikais” (Kaunas 1940). Dziwić przecież może i pominięcie autorów piszących na temat konwokacji — J. Bardacha, A. Šapòki oraz J. Seredyki.

Henryk Wisner

### W ODPOWIEDZI HENRYKOWI WISNEROWI

W związku z repliką Henryka Wisnera na wyrażone przeze mnie krytyczne uwagi o opublikowanym przezeń artykule, zmuszony jestem ponownie zabrać głos.

We wzmiance zaczerpniętej u Brücknera na temat liczby szlachty województwa nowogrodzkiego mówiłem o 600 rodzinach szlacheckich, Wisner stwierdza zaś, że w tekście mowa jest nie o rodzinach, lecz o domach szlacheckich. Istotnie Skarga użył zwrotu — „600 domów szlacheckich”, lecz tego ja nie kwestionowałem. U Paprockiego, Kojalowicza oraz w innych źródłach z XVII w., „dom szlachecki” oznaczał członków rodziny noszących to samo nazwisko. Określano w ten sposób rodzinę w szerszym rozumieniu słowa. W tym też znaczeniu — idąc za Brücknerem — posłużyłem się terminem „rodzina”. Dodajmy, że Alexander Nadson, wydawca angielskiego tłumaczenia pamiętników Fedora Jewłaszewskiego, pisze o 600 *noble families*<sup>1</sup>. Autor ten nie korzystał z pracy Brücknera, lecz jako podstawę miał tekst opublikowany w „Russkiej Istorической Bibliotece”. Podstawą było polskie wydanie „Synodu brzeskiego” z 1610 r.

Nie będę się spierał o to, czy Filip Kazimierz Obuchowicz posłował w 1621 r. czy też w 1620 r. Faktem jest pominięcie tej wzmianki. Oponent pisze, że Obuchowicz „może” posłował w 1620 r., ale podaje w wątpliwość tę informację powołując się na biogram pióra A. Przybosia w PSB. Niech mi pozwoli Szanowny Polemista, że bardziej dam wiarę wypowiedzi samego Obuchowicza. Przekonanie moje potwierdza sprawa poselstwa Andrzeja Obryńskiego. Pisząc o jego poselstwie na sejm nadzwyczajny 1635 r. opierałem się na opracowanym przez A. Przybosia i R. Zelewskiego „Memoriale” Albrychta Stanisława Radziwiłła, gdzie w indeksie figuruje Obryński jako poseł, choć z tekstu to nie wynika. Krzysztof Radziwanowicz Kamiński, o którym — jak pisze Wisner — „wypowiadać się nie sposób” był posłem nowogrodzkim na sejm 1628 r. Obok Kamińskiego, posłował Paweł Hryhorewicz Unichowski (nie posiadając pełnego tekstu instrukcji, wątpliwe było nazwisko drugiego posła). W instrukcji na ten sejm — czytamy: „Instrukcja — obywatelom województwa nowogrodzkiego — posłom naszym Krzysztofowi Kamieńskiemu, podstolemu nowogrodzkiemu i Pawłowi Unichowskiemu na sejm — w tym roku 1628”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> „The Journal of Byelorussian Studies” t. I, nr 4, London 1968, s. 275.

<sup>2</sup> Bibl. Polska w Paryżu, rkps 11/23, s. 246. Kopię sporządził w 1863 r. A. Stanisławski, profesor Uniwersytetu w Charkowie.